

Szanowni Państwo,

Jako córka Henryka Burzeca zostałam poproszona o publiczne zabranie głosu w sprawie renowacji i przeniesienia rzeźb plenerowych „Syn Nieba”, „Kosmonautka”, „Rakieta” w okolice rzeźby „Orbity” na Równię Krupową.

<https://www.zakopane.pl/zawartosc/artykuly/kultura/henryk-burzec-w-zakopanem/stanowisko-w-sprawie-renowacji-i-przeniesienia-rzezb-plenerowych-henryka-burzca>

Henryk Burzec zawsze marzył o zrealizowaniu wizji artystycznej, którą uwiecznił na obrazie „Moje miasto”. Obraz przedstawia miasto marzeń Burzeca gdzie wolnostojące rzeźby plenerowe Burzeca wpisują się w szeroko rozumianą przestrzeń publiczną miasta.



Moje miasto – Henryk Burzec, fot. Ludomira Witman

Obok sztuki sakralnej i rzeźby kameralnej wielką pasją Burzeca były więc rzeźby plenerowe i pomniki, które obecnie są rozsiane w różnych lokalizacjach na terenie takich miastach jak Mielec, Łódź, Kielce, Mrzygłód, Ochotnica Dolna oraz oczywiście Zakopane.

Gdy w 2005 roku zmarł mój ojciec Henryk Burzec zakopiańskie rzeźby plenerowe usytuowane w sąsiedztwie budynku przy ulicy Piaseckiego 14 przekazałam w formie darowizny Miastu Zakopane. Moją intencją było objęcie rzeźb opieką konserwatorską oraz ekspozycja rzeźb dla publiczności, a kwestia przeniesienia rzeźb w inne, lepiej wyeksponowane miejsce była dla mnie bezsprzeczna i została zawarta w treści umowy darowizny. Dlatego w kontekście tzw. „sporu o rzeźby” przeniesienie rzeźb „Syn Nieba”, „Kosmonautka” i „Rakieta” w okolice rzeźby „Orbity” na Równię Krupową oceniam jako spełnienie woli mojego ojca Henryka Burzeca oraz liczę na to, że pozostałe rzeźby: „Millenium”, „Rodzina góralska” oraz „Poranek” również zostaną przeniesione i w ten sposób uratowane.

Jak już podkreślałam niezwykle cieszy mnie fakt, że Miasto Zakopane podejmuje konsekwentne, wieloletnie działania związane z konserwacją rzeźb Henryka Burzeca oraz ich eksponowaniem. Jestem spokojna, że wszelkie niezbędne procedury zostały dopełnione oraz doceniam wybitny kunszt konserwatorski zespołu dokonującego renowacji pod kierunkiem Pani Agaty Nowakowskiej-Wolak, który miałam już okazję poznać przy okazji renowacji rzeźby „Taniec góralski”, obecnie przeniesionej na rondo Armii Krajowej przy dworcu kolejowym w Zakopanem.

Na portalu Tygodnik Podhalański w artykule „Zakopane, którego już nie ma. Posłuchajmy Agaty Nowakowskiej-Wolak” możemy przeczytać następujące informacje biograficzne o Pani Agacie Nowakowskiej-Wolak:

<https://24tp.pl/n/85800>

„Z wykształcenia, zawodu i pasji konserwatorka elementów i detali architektonicznych. Od 1985 odnawiała na Podhalu, w Nowym i Starym Sączu oraz na Wawelu obiekty małej i dużej architektury, głównie kapliczki i figury przydrożne oraz nagrobki na Starym i Nowym Cmentarzu w Zakopanem. Od 1994 do 2019 r. związana z Muzeum Tatrzańskim im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem - od 2000 r. jako kierowniczka działu konserwacji. Od 2001 r. wieloletnia prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Zakopanem - organizatorka licznych wykładów, debat i konferencji na temat historii Podhala, architektury i zabytków Zakopanego oraz ich ochrony, a także cyklu konkursów plastycznych "Zabytki architektury Zakopanego i Podhala", mających na celu uświadamianie społeczeństwu wartości naszego dziedzictwa.”

Z wielkim bólem więc przyjmuję wiadomość o wydarzeniu niebywałym, że na zespół Pani Agaty Nowakowskiej-Wolak zaangażowany do konserwacji rzeźb „Syn Nieba”, „Kosmonautka” oraz „Rakieta” nie tylko wylał się internetowy hejt, ale podważono metody pracy oraz złożono doniesienie na policję i do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz do Centrum Rzeźby Polskiej.

W przypadku mediów internetowych, ze szczególnym uwzględnieniem mediów społecznościowych zwracam się więc z apelem o zaprzestanie jednostronnego ukazywania tzw. „sporu o rzeźby” oraz nakręcania spirali hejtu i zwracam się z prośbą o zapoznanie się ze stanowiskiem osób – zarówno zwykłych obywateli miasta jak i fachowców oraz lokalnych artystów, którzy od dekad troszczą o dorobek Henryka Burzeca, gdyż wielu Zakopiańczyków przecież osobiście znało mojego ojca jeszcze za jego życia.

Dziękuję Komisji Kultury Rady Miasta Zakopane, Radnym oraz Urzędowi Gminy Miasta Zakopane za wszelkie starania o podtrzymywanie dziedzictwa Henryka Burzeca poprzez renowację rzeźb, promocję jego twórczości, w tym wytrwałe podtrzymywanie inicjatywy lepszego wyeksponowania rzeźb.

Dziękuję przede wszystkim Zakopiańczykom za poparcie idei renowacji i lepszego wyeksponowania rzeźb.

Na portalu Tygodnika Podhalańskiego znajdziemy następujące wpisy:

<https://24tp.pl/n/123255>

Karina: „Bardzo się cieszę, że te rzeźby zostaną wyeksponowane . Są naszą spuścizną po zakopiańskim artyście , niestety "ukryte" nad potokiem Bystra ... Para góralska przepięknie wpisała się w krajobraz i wiem , że pozostałe też ubogacą nasze miasto :) jestem fanką!”

Polak mały: „Najwyższy czas, by nieskromnie wyeksponować rzeźby tego skromnego Człowieka.”

Iwona: „Absolutnie za renowacją i piękniejszym wyeksponowaniem, czyt. przeniesieniem.”

Z poważaniem, Ludomira Witman